

Drodzy Państwo,

niezmiernie miło nam po raz kolejny gościć Państwa na Polkowickich Dniach Teatru „Obliczach Teatru”. To już 21. edycja tego Festiwalu, z czego jesteśmy naprawdę dumni.

W tym roku po raz kolejny dołożyliśmy wszelkich starań, by Festiwal stał się okazją do obcowania z ciekawymi i różnorodnymi spektaklami polskich teatrów. Ponownie odwiedzą nas wspaniali aktorzy i reżyserzy, a Polkowice staną się centrum niepowtarzalnych wydarzeń.

To dzięki Państwu udało się stworzyć ten Festiwal i jego bogatą tradycję, dlatego jego organizacja to dla nas za każdym razem ogromna przyjemność i wyzwanie, by dostarczyć Państwu rozrywkę na najwyższym poziomie.

Dziękujemy za Państwa wsparcie i obecność, bo bez niej nie byłoby teatru w mieście bez teatru.

Życzymy Państwu wspaniałych przeżyć i do zobaczenia podczas festiwalowych wydarzeń!

Zespół Polkowickiego Centrum Animacji

Konkurs!

W „Obliczach Teatru” najważniejsze jest spotkanie – z aktorami, spektaklem i opowiadaną historią, dlatego wszystkich widzów serdecznie zapraszamy do udziału w konkursie na recenzję jednej ze sztuk, prezentowanych podczas XXI Polkowickich Dni Teatru!

Ciekawi nas, jakie emocje i przemyslenia wywołały w Was poszczególne spektakle oraz co najbardziej Was w nich poruszyło.

Najlepsze prace nagrodzimy zestawami książek i pamiątek festiwalowych oraz opublikujemy je na łamach „Gazety Polkowickiej”, gazetki „Proscenium” i na stronach internetowych Polkowickiego Centrum Animacji i Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Polkowicach. Recenzje można przysyłać do końca marca na adres mailowy: konkurs@pca.pl. Można je również przesłać pocztą lub dostarczyć osobiście do recepcji Polkowickiego Centrum Animacji, ul. Skalników 4, 59-100 Polkowice.

Organizatorami konkursu są Polkowickie Centrum Animacji, Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Polkowicach oraz Gazeta Polkowicka. Regulamin konkursu dostępny jest na stronie www.pca.pl. Serdecznie zapraszamy i życzymy polegania pióra! ;)



Oblicza plakatu wystawa

Rokrocznie Polkowickim Dniom Teatru towarzyszą różnorodne wystawy. Tym razem zapraszamy na przegląd plakatów Leszka Mądzika, które od 2005 roku ilustrują niepowtarzalny klimat i nastrój polkowickiego Festiwalu, zapraszając jednocześnie do tajemniczego spotkania.

W dniach 4-18 marca wystawę będzie można zobaczyć w Galerii „Rynek 26”, natomiast w dniach 19-31 marca w Galerii „Na piętrze” w Ośrodku Kultury przy ul. Skalników 4.

To nie jedyne wydarzenie, które przygotowaliśmy dla Was w ramach XXI „Obliczy Teatru”. Więcej w kolejnych numerach „Proscenium”!

Dobrze jest pomagać



fot. Karolina Tęcza

Przed spektaklami i w czasie przerw będzie można zakupić pamiątki festiwalowe oraz drobny poczęstunek. W tym samym czasie odbędzie się kiermasz Warsztatów Terapii Zajęciowej, na którym będą mogli Państwo zakupić niepowtarzalne i oryginalne maski teatralne, wykonane przez uczestników zajęć. Dochód ze sprzedaży masek zostanie przekazany na rehabilitację społeczną osób z niepełnosprawnościami.



numer 1

PROSCENIUM

gazetka teatralna

Oblicza Teatru XXI 2019 Patronat honorowy Magdalena Zawadzka

Egzemplarz bezpłatny • Festiwalu „Oblicza Teatru” • 4 marca 2019

TEATR KOREZ

bawi i nie nudzi... od lat!



fot. Adrian Tync

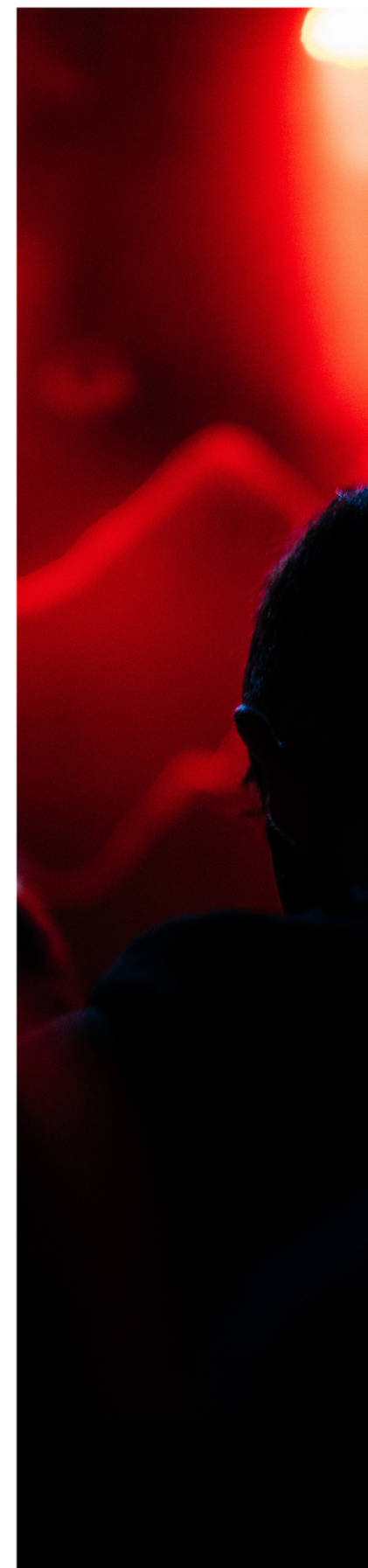
W pierwszym numerze gazetki teatralnej przybliżymy nieco sylwetki naszych gości, a zaczniemy komedio-wo i ze śląskim akcentem od małego teatru z Katowic, który w przyszłym roku będzie obchodził 30-lecie działalności.

Można z całą pewnością stwierdzić, że Teatr Korez powstał z miłości do teatru i że miłość ta w całej jego historii odgrywa najważniejszą rolę. To właśnie pasja i zamiłowanie kierowały jego założycielami – Tadeuszem Ogrodowczykiem, Bogdanem Kalusem, Grzegorzem Wolniakiem i Michałem Brysiem. Z pewnością nie spodziewali się, że ich inicjatywa nie tylko przetrwa prawie 30 lat, ale również nabierze niesamowitego rozpędu i zostanie jednym z centrów kulturowych Śląska. Ale o tym za chwilę. Początki Korezu łączą się z chorowskim Młodzieżowym Domem Kultury, gdzie młodzi amatorzy, po warsztatach z Mikołajem Grabowskim i uzyskaniu błogosławieństwa od samego autora, wystawili opartą na improwizacyjnym tekście „Sztukę dla trzech aktorów” Bogusława Schaeffera. W premierowym spektaklu zagrali Kalus, Wolniak i Bryś. Grali ją później w całym kraju z wielkim powodzeniem. Nazwę teatru wymyślił z kolei Tadeusz Ogrodowczyk, instruktor teatralny, jednak dziś już nikt nie pamięta dokładnie skąd się wzięła. W międzyczasie doszło do zmiany w składzie – po dostaniu się na krakowską PWSZ Michał Bryś musiał zrezygnować z grania z kolegami. Na jego miejsce wskoczył Mirosław Neinert, który w następnych latach stał się głównym filarem teatru i jego dyrektorem.

Panowie występowali w najróżniejszych miejscach – od domów kultury po szkoły, stołówki, a nawet knajpy czy więzienia. Nie było łatwo, o czym w wywiadzie dla miesięcznika „Śląsk” mówił sam Neinert: „Jeździliśmy po całej Polsce, jak szaleni. Po pierwsze, byliśmy wtedy w wieku, kiedy można to było robić prawie bezkarnie i wciąż mieć nowe siły a po drugie, dla nas był to rodzaj szkoły teatralnej, wprawki, której niczym nie da się zastąpić. Nic już nie było w stanie nas zaskoczyć, nabyta wtedy praktyka procentuje do dziś”.

W repertuarze teatru pojawiły się kolejne sztuki, w tym m.in. „Kwartet dla 4 aktorów” Schaeffera, „Lekcja” Ionesco czy „Emigranci” Mrożka w reżyserii Jerzego Króla. Gościennie zaczęli występować inni aktorzy, w tym m.in. Elżbieta Okupska, Renata Spinek, Katarzyna Kulik. Część z nich do dzisiaj regularnie gra na deskach Korezu. Sukces był ogromny, publiczność, a w szczególności młodzież, żywo i ciepło reagowała na spektakle, dając przy okazji radość i ogromną satysfakcję samym twórcom. W sezonie 1991/92 teatr otrzymał „Złotą Maskę” za działalność artystyczną. Ich sztuki były rozczytywane, aktorzy zaczęli wyjeżdżać za granicę do Berlina, Sztokholmu, Budapesztu czy Kolonii. Jako pierwszy śląski teatr zostali również zaproszeni do Teatru Starego w Krakowie, gdzie dwukrotnie zagrali „Lekcję” dedykowaną Annie Polony. W 1997 roku władze samorządowe podarowały teatrowi stałą siedzibę, czyli Scenę 113 w Górnośląskim Centrum Kultury. Korez zyskał dom, w którym od razu zaczął budować niepowtarzalną i rodzinną atmosferę. Jest to teatr bez etatów i wielkiej administracji, przed spektaklami to aktorzy obsługują widzów, a publiczność przyciąga przede wszystkim repertuar oraz rzemiosło i aktorstwo na najwyższym poziomie. Sztuki Teatru Korez nie tylko inteligentnie bawią, ale pozostawiają również miejsce na refleksję.

Mirosław Neinert nie zamknął na szczęście teatru w czterech ścianach, lecz aktywnie zaczął działać w lokalnej kulturze. Od 1999 roku organizuje w Katowicach Letni Ogród Teatralny, któremu przyświecają idee spotkania i otwarcia na publiczność, z kolei w lutym tego roku miała miejsce 12 edycja Katowickiego Karnawału Komедii. Sama śląskość również zajmuje w Teatrze Korez szczególne miejsce, czego przykładem jest wspaniałe przyjęcie i cieszący się dużą estymą spektakl „Cholonek, czyli dobry Pan Bóg z gliny”, będący „kijem w mrowisko śląskich kompleksów, nacjonalizmów i krzywd wobec Polski i Niemiec”. Prawie 30 lat działalności Teatru Korez to najlepszy dowód na to, że da się z powodzeniem i ciekawie robić prywatny teatr w Polsce. Pozostaje tylko życzyć równie wspaniałych sukcesów w przyszłości i kolejnych 30 lat „teatru dla ludzi, który bawi a nie nudzi”.





fot. Barbara Piotrowska

O Patronie słów kilka

Jakże cieszymy się, mogąc ogłosić, że Patronem Honorowym tegorocznej edycji Polkowickich Dni Teatru jest wspaniała aktorka teatralna, filmowa i telewizyjna, publicystka i miłośniczka podróży – Magdalena Zawadzka. Szerszej publiczności znana jest przede wszystkim dzięki roli Basi Wołodajowskiej w filmie „Pan Wołodajowski” Jerzego Hoffmana, jednak była to zaledwie jedna z ponad 160 ról, które dotychczas zagrała na deskach teatru, w kinie i telewizji. Warto zatem odrobinę przybliżyć sylwetkę aktorki, która zawodowo gra już od 53 lat. Magdalena Zawadzka urodziła się w Filipowicach pod Krakowem. Znaczną część dzieciństwa spędziła w Szczecinie, następnie zaś przeprowadziła się z rodzicami do Warszawy, ich rodzinnego miasta. O relacjach z rodzicami i dziadkami pisała obszernie w swojej książce „Taka jestem i już!”, która ukazała się nakładem wydawnictwa Marginesy w 2014 roku. W publikacji znalazły się również felietony pisane przez aktorkę w latach 90-tych dla magazynu „Kobieta i styl”. W 1966 roku ukończyła Państwową Wyższą Szkołę Teatralną w Warszawie.

Wcześniej w wieku 18 lat zadebiutowała w filmie Jana Rybkowskiego pt. „Spotkanie w Bajce”. Zagrała w nim rolę u boku Andrzeja Łapickiego i Gustawa Holoubka. Po ukończeniu studiów przez 10 lat pracowała w Teatrze Dramatycznym m. st. Warszawy, gdzie zagrała m.in. Rosaurę w „Życie jest snem”, Ofelię w „Hamlecie”, Reganę w „Królu Learze” czy Iwonę w „Iwone, księżniczce Burgunda”. Był to okres świetności teatru, który wyjeżdżał również na zagraniczne występy do Europy Zachodniej, Stanów Zjednoczonych i innych krajów. Kolejne wspaniałe role aktorskie grała później w Teatrze Polskim za dyrekcji Kazimierza Dejmka, gdzie wcieliła się m.in. w Kunię Ubogą w „Ubu Królem”, Damę w „Letnim Dniu”. Od 1992 roku związana jest z Teatrem Ateneum, choć pojawiała się i dalej pojawia gościnnie w innych teatrach, jak np. Och-Teatrze, Teatrze Polonia, Teatrze Capitol i w Teatrze Scena Prezentacje. Poza teatrem zagrała również w wielu spektaklach Teatru Telewizji, spośród których do najbardziej znanych należą: „Makbet”, „Poskromienie złośnicy”, „Cezar i Kleopatra”, „Beatrix

Cenci”, „Opera za trzy grosze”, „Na dnie”, „Obrona Ksantypy”, „Igraszki z diabłem”, „Skiz”. Filmografia aktorki również prezentuje się imponująco. Zagrała w wielu filmach, w tym w „Rozwód nie będzie”, „Mocnym uderzeniu”, „Mazepie”, „Nocach i dniach”, „Sublokatorze”, „Białym małżeństwie” czy „Damskim interesie”.

W ostatnich latach widzowie mogli również ujrzeć ją w kilku serialach („Na dobre i na złe”, „Samo życie”, „39 i pół”, „Magda M.”). Wszechstronny talent Magdaleny Zawadzkiej objawia się nie tylko w klasycznych i dramatycznych rolach, ale również w bardziej komediowym repertuarze. Przez lata występowała z kabaretem „Dudek”, bawiąc Polaków w kraju i za granicą.

Spośród wielu nagród, którymi na przestrzeni lat uhonorowano Magdaleny Zawadzka, wspomnieć należy o: Krzyżu Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, „Wielkim Splendorze” Teatru Polskiego Radia, tytule Mistrza Mowy Polskiej, Złotym Medalu „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, Nagrodzie Platynowego Szczeniaka za wybitne osiągnięcia w aktorstwie filmowym na 5. Festiwalu Aktorstwa Filmowego we Wrocławiu, Ikonie Polskiego Kina na VI. Suspense Film Festival w Kołobrzegu oraz nagrodzie KLAPS 2018 na 4. Festiwalu Filmu i Teatru w Zielone Górze.

Zagorzałym czytelnikom i zainteresowanym postacią Pani Zawadzkiej gorąco polecamy jej książki, które pełne są ciekawych anegdot i historii poświęconych jej rodzinie, bliskim i pasji podróżniczej. W 2017 roku ukazały się „Moje szczęśliwe wyspy”, które wypełnione są fascynującymi spostrzeżeniami z bliższych i dalszych destynacji. Przepiękną formą wspomnień o zmarłym mężu, Gustawie Holoubku, jest również pozycja „Gustaw i ja”. We wszystkich publikacjach przebiega nie tylko ciepło i pozytywne usposobienie, ale również ogromna energia życiowa, którą kieruje ciekawość do świata i ludzi.

Niepowtarzalną okazją na bliższe poznanie Pani Magdaleny Zawadzkiej, Patrona Honorowego naszego Festiwalu, będzie „Spotkanie z Mistrzem”, które odbędzie się 12 marca w polkowickim Kinie. Wejściówki dostępne są jeszcze w Ośrodku Kultury.

W Kinie w ramach wydarzeń towarzyszących zaprezentujemy również dwie kreacje filmowo-telewizyjne Patronki Honorowej, czyli film „Pan Wołodajowski” w reżyserii Jerzego Hoffmana (27 marca, godz. 18.00) oraz spektakl Teatru Telewizji „Wesołych Świąt” w reżyserii Gustawa Holoubka (3 kwietnia, godz. 18.00). Gorąco polecamy!

A przed nami...



fot. Agnieszka Piotrowska

Tegoroczne „Oblicza Teatru” rozpoczniemy lekko i przyjemnie komediowym duetem z Teatrem Korez. Oba spektakle z pewnością spodobać się widzom, którzy szukają w teatrze dobrej rozrywki, chwili relaksu i porządnej dawki śmiechu. W „Mrożonej papudze” dobre chęci doprowadzają do komicznej sytuacji, która sprawia, że bohaterowie wyjawiają skrywane dotąd tajemnice i zogniają rodzinne konflikty. A wszystko zaczyna się od niewinnej intrygi, mającej na celu podwyższyć emeryturę Heleny (Elżbieta Okupska). Po sfalszowaniu dokumentów przez zakochanego w niej sąsiada Witka (Miroslaw Neinert) nie ma już jednak odwrotu i musi udawać niewidomą, również przed swoimi dziećmi! Sytuacja tyleż zabawna, co prawdopodobna. Stąd może wynika sukces tej przewrotnej komedii, bo któż z nas skrycie nie marzy o małym dodatku do pensji czy emerytury?

„Kolega Mela Gibsona” to z kolei sztuka jednego aktora, w której Miroslaw Neinert w roli Feliksa Rzepki bezlitośnie drwi z aktorskiej megalomanii. Tekst monodramu napisał Tomasz Jachimiek, autor „Wiwisexii”, spektaklu bardzo ciepło przyjętego i nagrodzonego przez publiczność „Złotym Miedziakiem” w kategorii „Najlepsza komedia” podczas zeszłorocznej edycji Polkowickich Dni Teatru. O „Koledzie Mela Gibsona” pisze tak: „Czerpałem ze swoich branżowych kolegów i znajomych pełnymi garściami, z siebie brałem chyba najwięcej”. Po sporej dawce śmiechu przejdziemy do nieco mroczniejszego klimatu polskiej wsi, czyli spektaklu „Droga śliska od traw. Jak to diabeł wsią się przeszedł” w reżyserii Pawła Wolaka i Katarzyny Dworak-Wolak (PiK). Jest to pierwsza część „opowieści wiejskich”, tryptyku napisanego i zrealizowanego przez ten małżeńsko-artystyczny duet. Jej tematem jest zło, które czai się w ludziach, by w końcu wybudzić się i pokazać pełnię swojej grozy. Teatr im. Heleny Modrzejewskiej z Legnicy zabierze nas w mroczną podróż w głąb ludzkiej duszy.

Pierwsze trzy dni festiwalu zapowiadają się zaprawdę emocjonująco, zatem zacieramy ręce i z niecierpliwością czekamy, aż kurtyna pójdzie w górę.



fot. Karol Budrewicz